

Więści



znad Drzewiczki



KOŁO PRZYJACIÓŁ DRZEWICY

200 LAT NEKROPOLII DRZEWICKIEJ

W tym roku cmentarz drzewicki obchodzi 200-lecie swego istnienia. Poprzedni cmentarz usytuowany był po prawej stronie rzeki Drzewiczki przy kościele pod wezwaniem św. Stanisława. Podczas wylewów rzeki wypłukiwane były z cmentarza deski trumienne i ludzkie kości, dlatego też ówczesne władze zaborcze austro-węgierskie nakazały ów cmentarz przenieść. Przeniesienie cmentarza nastąpiło w 1796 roku. Obecny cmentarz początkowo założony był na powierzchni 2 ha 10,5 a i posiadał wymiary: 167,40m długości a szerokości 126 m. Co zamożniejsi mieszkańcy przenieśli szczątki swych najbliższych; pozostałe stare groby stopniowo ulegały zapomnieniu i zniszczeniu. Na miejscu byłego cmentarza pozostał tylko krzyż i kamienna płyta fundacyjna Anny z Bąkowca Drzewickiej z 1630 roku. Fundatorem krzyża był Józef Połomski a wystawił go w 1891 roku.

Obecny cmentarz - stary i nowy zajmują powierzchnię około 3 ha, tak więc jego długość wynosi 237,90 m przy zachowaniu poprzedniej szerokości. Patrząc na plan cmentarza można podziwiać jego wzorowe rozwiązanie przestrzenne, symetrycznie usytuowaną aleję główną i równolegle biegnące obok niej boczne alejki z prostokątnymi do siebie dojściami. Taki układ zachował się "na "starym cmentarzu" . Ostatnio z uwagi na brak miejsca na pochówki od strony zachodniej dołączono nowy plac.

ZADUMA I CZEŚĆ DLA TYCH, KTÓRZY ODESZLI

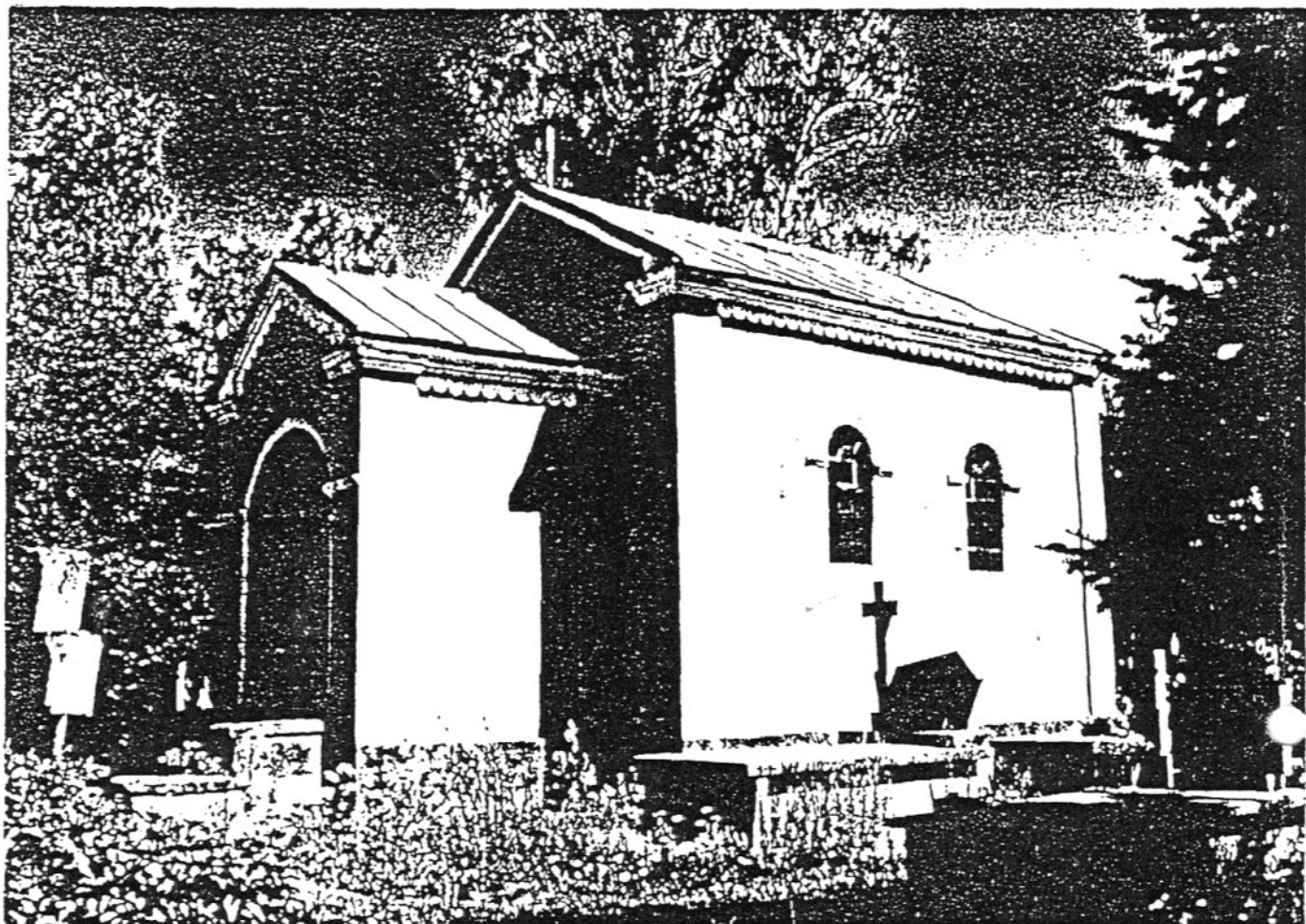
" W listopadowy DZIEN

ZMARŁYCH

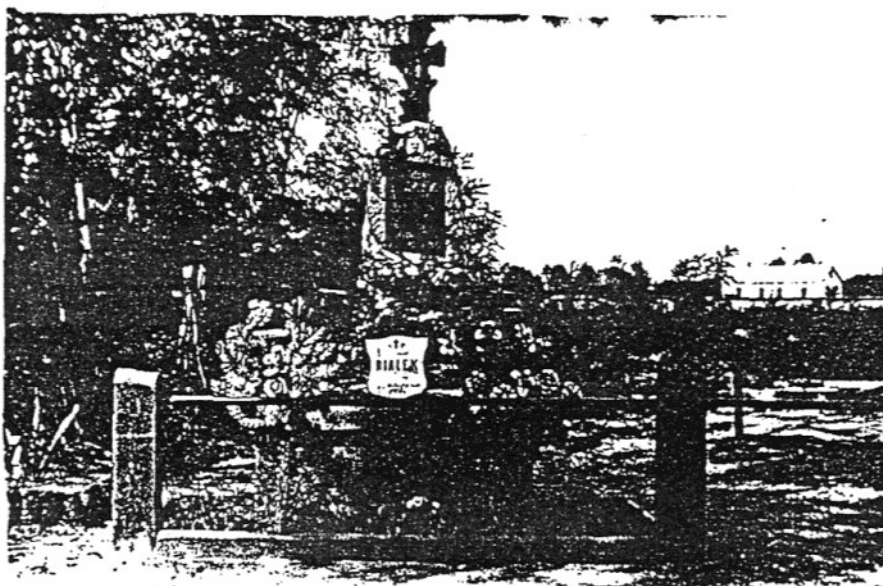
Nagrobne płyty deszcz obmywa

Odświeża czas pamięci...."

Z pokolenia na pokolenie jednakowo przeżywamy ten szczególny dzień roku. Nazywamy go „Świętem Zmarłych" ale jego treść odczuwamy raczej jako znamię ciągłości życia, bowiem każde pokolenie wyrasta z poprzedniego przejmując po nim jego troski, dążenia i jego nadzieje. To więź z przeszłością, która jest nieunikniona i nierozzerwalna. Jedni z naszych poprzedników wczesnie oddali życie w walce o ich i naszą przyszłość, inni pozostawili po sobie dzieła myśli i uczuć, które stały się naszym bogactwem, a jeszcze inni odeszli po trudach zwykłej, codziennej, ale twórczej pracy z których owoców korzystamy dziś wszyscy.



Styl neoklasycystyczny kaplicy, w którym została wybudowana wzbudza zawsze zainteresowanie osób odwiedzających nasz cmentarz.



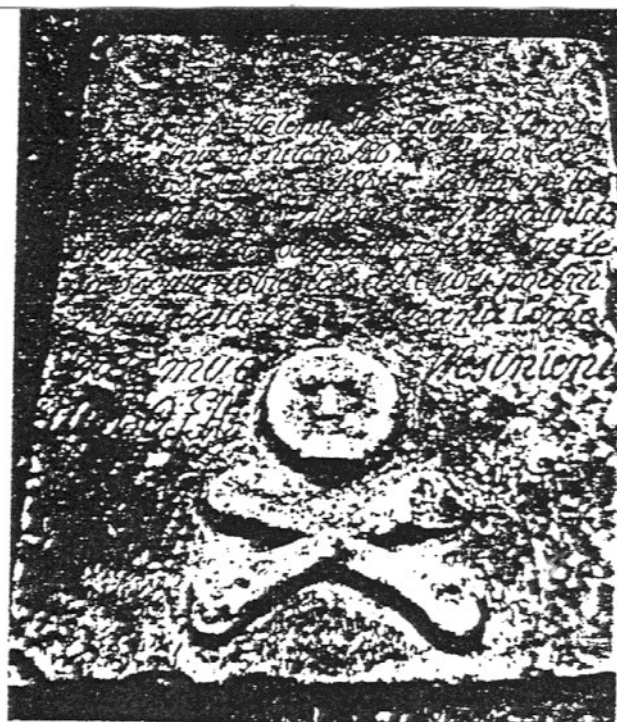
Grobowiec Edwarda Białka kpt. artylerii Wł. Dawniej w tym miejscu była brama cmentarna "starego cmentarza".

W dwustu-lecie cmentarza drzewickiego chcę wspomnieć o nich dla nas, dla ich rodzin, które rozproszone po kraju i na obczyźnie spotykają się w tym dniu przy grobach najbliższych, by przywołać cienie tych którzy odeszli. Odchodząc, potrafili jeszcze przekazać nam zatrzymane piękno w architekturze swoich miejsc ostatniego spoczynku. Swoją prostotą i klasyczną formą zachwyca nas grobowiec, w którym wraz z rodziną spoczywa Samuel Kobyłański h.Prus, współwłaściciel fabryki "Gerlach", długoletni prezes straży ogniowej. Społeczeństwo Drzewicy i okolic winno mu długotrwałą pamięć i wdzięczność za byt i pracę w fabryce, którą założył wraz ze swoim bratem Bronisławem, a która do dziś daje zatrudnienie dla wielu z nas. Tuż za grobowcem Samuela Kobyłańskiego znajduje się kamienna płyta stożkowa upamiętniająca bramę "starego cmentarza". Był tam też przed laty grób ks.kanonika Stanisława Klimeckiego, proboszcza parafii drzewickiej bestialsko zamordowanego w dniu 9 września 1939r. przez Niemców w lesie "Sacharynka". Obecnie prochy ks. Klimeckiego znajdują się w zbiorowym grobowcu księży drzewickich w którym pochowani są: ks. mgr Antoni Boratyński, ks. Edward Jończyk. Zbiorowy grobowiec księży znajduje się po lewej stronie przed kaplicą nagrobną rodziny baronów Reyskich. W jej podziemiach spoczywa wśród swoich bliskich fundator kaplicy, kollator kościoła drzewickiego doktor praw Artur baron Reyski h.Dübenitz. Baron Reyski był wielkim społecznikiem. Założył spółdzielnię "Swit" w Drzewicy, ufundował bibliotekę z 400 woluminami, ochronkę dla dzieci prowadzoną przez Tercjanki, którym ofiarował dom z kawałkiem ziemi. Był ponadto sędzią pokoju, pierwszym prezesem straży ogniowej założonej w 1916 roku oraz współautorem i współwydawcą z Adamem Bienieckim "Herbarza Polskiego" . Jako znawca tajników historii heraldyki i genealogii był honorowym członkiem Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie. Tuż obok kaplicy z prawej strony spoczywa długoletni naczelnik i burmistrz miasta Drzewicy mgr inż.Kazimierz Dworak, który wraz z nieżyjącym już Henrykiem Greczyło i Romanem Gorzelakiem położył duże zasługi przywróceniu praw miejskich dla Drzewicy w 1987 roku. Przy alei głównej po lewej stronie przed kaplicą znajduje się grobowiec Michała Józefa Radzywińskiego herbu Lis, współwłaściciela apteki w Drzewicy, właściciela majątku Jelnia, zasłużonego obywatela i działacza społecznego. Naprzeciw tego grobowca jest grób-symbol przedstawiający krzyż i granitową płytę na której wykuto 28 nazwisk ofiar pacyfikacji Drzewicy w 1944 roku. Pomnik ten ufundowało Koło Przyjaciół Drzewicy wraz z rodzinami ofiar w 50. rocznicę pacyfikacji w październiku 1994 roku. Na uwagę zasługują piękne grobowce rodzin: Butkiewiczów herbu Jastrzębiec

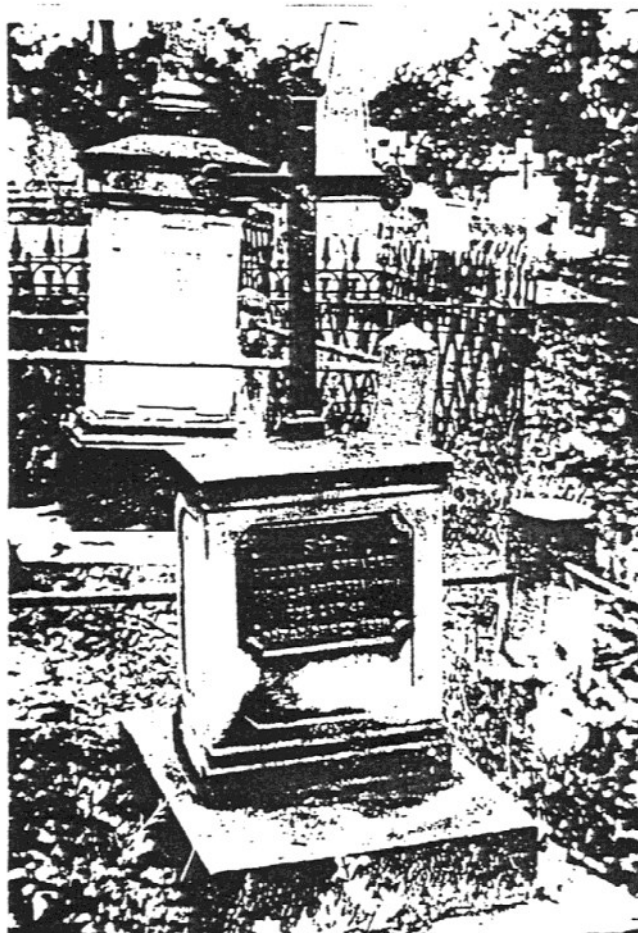


Grób-symbol wystawiony w 50. rocznicę pacyfikacji Drzewicy
Pomnik ufundowany przez Koło Przyjaciół Drzewicy i rodziny
pomordowanych odsłonięto 15 października 1994 r.

i Ossowskich herbu Awdaniec. Tuż na za nimi jest duży grobowiec rodziny Bronisława Kobylańskiego seniora, który spoczywa wraz z żoną, synami: Bronisławem i Augustem. Ten drugi został zdradziecko zamordowany na terenie fabryki w dniu 22 stycznia 1943 roku. W grobowcu tym pochowana jest również żona Bronisława juniora oraz Joanna von Blum, trzecia żona Augusta Kobylańskiego - seniora, macocha Bronisława i Samuela. Była ona przełożoną pensji w Warszawie, do której uczęszczała Maria Skłodowska - późniejsza wielka uczona i laureatka nagrody Nobla, żona profesora Curii. Pisząc o rodzinie braci Kobylańskich należy zaznaczyć, że w latach trzydziestych z fundacji tej rodziny zakupiono plac, który również ich sumptem ogrodzono murem z kamienia a na którym znajduje się tzw. "nowy cmentarz. Nieco dalej za grobowcem Bronisława seniora Kobylańskiego jest piękny grobowiec Hieronima Kobierzyckiego herbu Nałęcz, właściciela wsi Dąbrówka, sędziego gminnego oraz wójta gminy Drzewica. Zainteresowanie wzbudza płaskorzeźba na stojącym opodal po prawej stronie alei głównej, pomniku Antoniego Waśkiewicza. Przedstawia ona dwie skrzyżowane i odwrócone ku dołowi płonące pochodnie. Obrazują one symbol gasnącego życia. Inne symbole znajdziemy na płytach nagrobnych: Jana Imszyńskiego zmarłego w 1874 roku i Franciszki Heleny Skrętowskiej zmarłej w 1866r. Na tej pierwszej wyrzeźbiona jest skrzydlata klepsydra - symbol ulatającego życia a na drugiej widzimy upiornie wyrzeźbioną czaszkę z dwoma piszczelami. Również symbol śmierci. Ten znak śmierci znajdziemy na wielu płytach na naszym cmentarzu. Całkiem odmienną jedyną w swoim rodzaju jest piękna okrągła żeliwna kolumna zwieńczona krzyżem. Stoi ona na grobie Katarzyny Kowalskiej zmarłej w 1879 roku. Nie sposób tu wymienić wszystkie interesujące, stare zabytkowe pomniki. Objętych przez Koło Przyjaciół Drzewicy gróbów jest 54. Część z nich odrestaurowano. Wśród nich są groby prawosławne i groby angielskie. Przy tych ostatnich znajduje się płyta kamienna z umieszczoną tablicą żeliwną z napisem angielskim. W przetłumaczeniu brzmi: "Tu jest miejsce spotkania wszystkich wędrujących". Jakże charakterystyczny jest ten napis dla naszej drzewickiej nekropolii. Ukazuje nam tolerancję naszych przodków, którzy byli wyrozumiali dla cudzych poglądów i wyznań, mimo, że były odmiennie od tego co sami uważali za słuszne. Dlatego na naszym cmentarzu spoczywają wspólnie wyznawcy kościoła anglikańskiego, prawosławni i katolicy. Spoczywają tu razem bo cmentarz jest miejscem spotkania wszystkich i to wyróżnia nasz cmentarz spośród innych albo stawia go w rzędzie tych, na których takie groby są, a jest ich zapewne niewiele /cmentarzy/ w Polsce. Na pamięć i opiekę zasługują

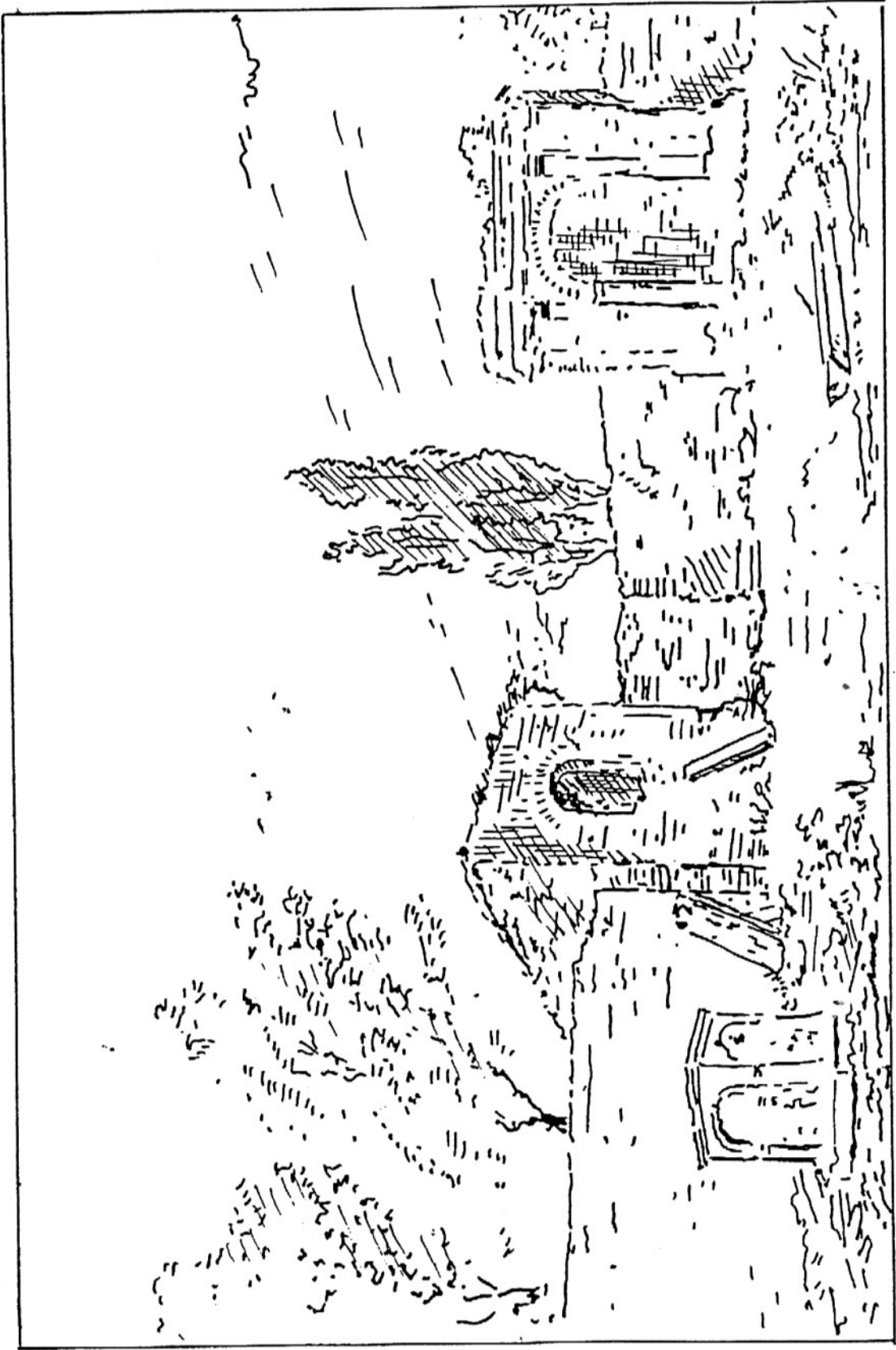


Symbole śmierci wyrzeźbione na pomnikach cmentarnych



Nadrzewickim cmentarzu spoczywają: katolicy - pierwszy grób, prawosławni - grób drugi i wyznawcy kościoła anglikańskiego - grób na trzecim planie.

groby żołnierzy z 1914 roku, znajdujące się na końcu cmentarza po prawej stronie. Nikt nie zna ich imion, nazwisk, nikt nie wie z jakich stron kraju pochodzili. Bieżmiennie spoczywają też pod granitowym obeliskiem przy bramie żołnierze zabici w walkach z hitlerowcami w lesie "Parchowie" we wrześniu 1939 r. Ci nieznanymi żołnierze spoczywają na naszym cmentarzu wśród swoich imiennych kolegów: żołnierzy z powstania styczniowego, legionów polskich, I i II wojny światowej, oddziałów partyzanckich. Wśród tych mogił jest grób Leona Grochowskiego zmarłego w 1908 roku, pułkownika powstania styczniowego z 1863 roku, dowódcy i fundatora oddziału powstańczego, uczestnika walk pod Małogoszczą i Grochowiskami. Był wnukiem generała Jana Grochowskiego, który zginął pod Szczekocinami. Ukończył Polską Szkołę Wojskową w Genewie. Obok niego spoczywa Stanisław Grochowski, członek ruchu oporu, rozstrzelany przez gestapo. Pochowani są tu żołnierze, którzy walczyli w Legionach Polskich: Jan Gapys - ułan, odznaczony medalem "Polska swemu Obroncy", Ignacy Kośka - zmarły w 1978 r. starszy sierżant 30. Pułku Strzelców Kaniowskich, Kawaler Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Military z 1939 r. i Krzyża Walecznych z 1920 r., Franciszek Gapys - Kawaler Krzyża Walecznych z 1920 r. Są groby żołnierzy walk wrześniowych 1939 r. odznaczonych medalami "Za 1939 r.": Adama Morawskiego, Jakuba Wojtarka, Jakuba Kwaśniaka, Józefa Augustyniaka, Adama Bińczyka, Mariana Nojka, Leona Andrzejewskiego, ppor. WP, nauczyciela Piotra Pałysa zamordowanego przez hitlerowców w 1945 r., ppor. WP inż. Lecha Rydzewskiego cichociemnego, Kawalera Krzyża Orderu Virtuti Military. Są mogiły uczestników walk pod Monte Casino: Władysława Pisarskiego i Władysława Golińskiego. Chwila zadumy należy się grobom zmarłych członków straży pożarnych, których tak wielu tu spoczywa, a którzy bezinteresownie, nieraz z narażeniem życia bronili mienia społecznego. Opieką i pamięcią otoczmy grób nauczyciela mgr Henryka Gąsiorowskiego, założyciela Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Mechanicznego dla Pracujących późniejszego dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lipinach. Pamiętajmy o grobach nauczycieli: Michaliny Grabowskiej, Haliny Ziętarskiej, Marii Wieczorkiewiczowej, Franciszki Bedyńskiej, Izabeli Czarneckiej, Zofii Kordasz, Bronisławy Grabarczyk, Grzegorza Kostiuksa, Władysława Majerowicza, Janiny Pałys, Marii Piątkowskiej, Mirosława Piątkowskiego, Franciszka Szczepanka, Michała Tomczaka, Heleny Wilczyńskiej, Janiny Ziętarskiej, Bożeny Wołonkiewicz, Elżbiety Wiktorowicz, Teresy Żak i Henryka Rzeźnika. Wśród zmarłych nauczycieli oświaty są też zmarli nauczyciele muzyki: długoletni kapelmistrz orkiestry dętej, nauczyciel gry na instrumentach muzycznych Władysław Majchrzak i długoletni organista w kościele św. Łukasza w latach 1935-1984, założyciel chóru kościelnego - Feliks Zwolski.



Fragment byłego cmentarza drzewickiego z 1792 roku wg rysunku Zygmunta Vogla.

Tym wszystkim, którzy spoczywają na naszym zabytkowym drzewickim cmentarzu, a których jesteście spadkobiercami oddajmy dziś w dniu Święta Zmarłych szczególną cześć.

Szanujmy i dbajmy ich wieczne miejsce spoczynku, miejsce, które jest częścią naszej Ojczyzny, naszą własnością nabytą walką, pracą i wiedzą naszych przodków.

"I czcimy godnie Dzień Zmarłych
Prochy braci po świecie rozwiane
Dbajmy o wszystkie groby życzliwie
By nigdy nie były zapomniane ".

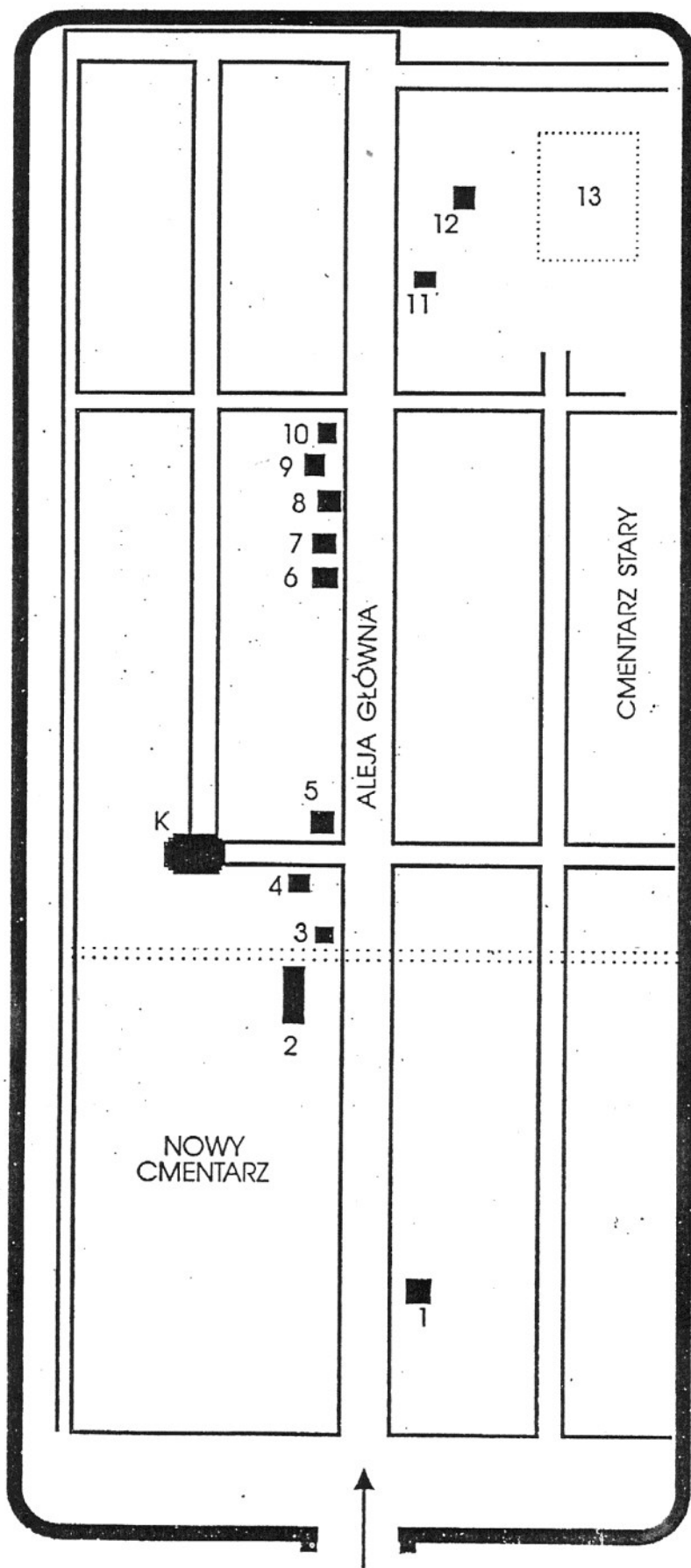
fragmenty wiersza " Na cmentarzu" pióra Feliksa Wójcika z Jelni.

Opracował:
Ryszard Bogatek

Koło Przyjaciół Drzewicy składa serdeczne podziękowania dla członków Rady Gminy i Miasta Drzewica za podjęcie uchwały i realizację wyłożenia kostką alei głównej na cmentarzu. Jest to piękny i szlachetny gest ze strony Rady na obchody 200-lecia cmentarza drzewickiego.

Koło Przyjaciół Drzewicy informuje społeczeństwo, że cmentarz drzewicki jest zarejestrowany jako obiekt zabytkowy i podlega ochronie prawnej.

Naruszenie jego stanu jest surowo wzbronione i karalne.



LEGENDA:

1. Grób Nieznanego Żołnierza
2. Grobowiec S. Kobylańskiego
3. Płyta upamiętniająca "Stary Cmentarz"
4. Miejsce odkrycia grobu kolebkowego
5. Grób rodziny Radzywińskich
6. Grobowiec Butkiewiczów
7. Grób rodziny Ossowskich
8. Grób Augusta Kobylańskiego
9. Trzy zabytkowe krzyże nagrobne
10. Grobowiec Hieronima Kobierzyckiego
11. i 12. Płyta i nagrobki prawosławne
13. Tzw. "cmentarz angielski"

Plan cmentarza parafialnego



SŁOWO O Ś.P. ROMANIE GORZELAKU

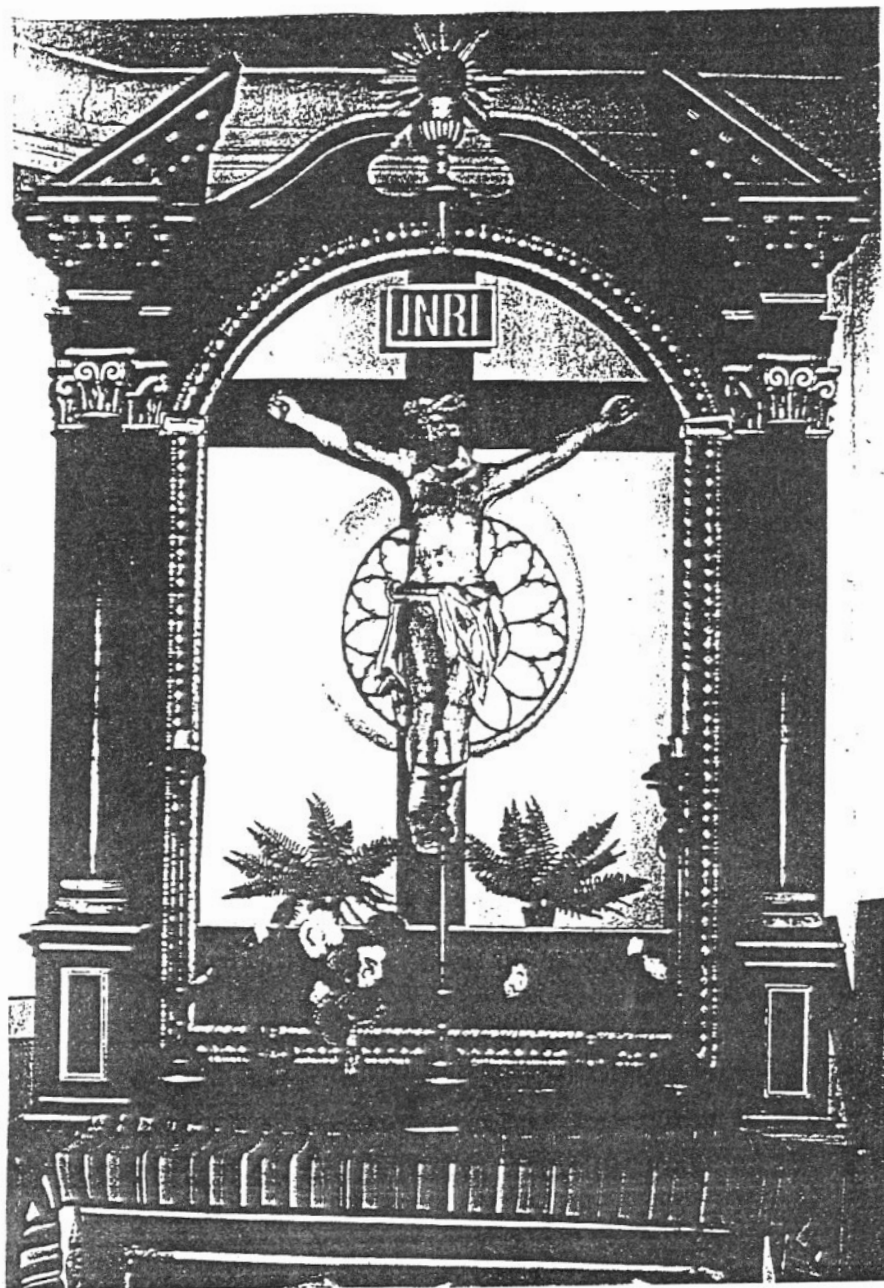
W dniu 11 października br. społeczeństwo Drzewicy dotknęła bolesna wiadomość, zmarł Roman Gorzelak. Odszedł w wieku 93 lat człowiek, z którego każde spotkanie było jakby dotknięciem historii, był bowiem świadkiem i uczestnikiem wielu wydarzeń, spotykał się z wybitnymi ludźmi, zgłębiał historię a nade wszystko ukochał Drzewicę i opiekował się jej zabytkami. Odszedł "homo drzewicensis". Ten tytuł "człowiek Drzewicy" nadany mu przez Radę Gminy i Miasta poświadcza Jego dociekliwe życie jako historyka, które spełniało się i spełniło w Drzewicy. Uważał naszą miejscowość jako małą cudowną ojczyznę, najpiękniejszą wśród wszystkich miejsc ludzkiego bytowania. Pracując w Urzędzie Gminy w Drzewicy w latach przedwojennych zaczął interesować się historią i przeszłością naszej miejscowości. Dzięki swej dociekliwości poznał jej początki, rozwój i znaczenie jako miasta w przeszłości. Uczynił wszystko by nasza miejscowość powróciła na mapę Polski jako miasto w dniu 1 stycznia 1987 roku. Dzięki niemu oraz nieżyjącym działaczom Kazimierzowi Dworakowi i Henrykowi Greczyło zawdzięczamy, że jesteśmy obywatelami miasta Drzewica. To z inicjatywy Romana Gorzelaka postawiono pomnik upamiętniający miejsce walk żołnierzy polskich z Niemcami w lesie "Parchowiec" w 1939 roku i wreszcie to dzięki Niemu historia naszego miasta stała się tak bliska każdemu z nas. Zmarły był nie tylko z powołania historykiem i opiekunem zabytków, był także działaczem społecznym. Przez kilkadziesiąt lat był sekretarzem Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy. Zbierał dokumenty dotyczące jej powołania, działalności i dorobku na przestrzeni lat. Uczestniczył aktywnie w życiu strażackim, nigdy nie odmawiał swej rady i pomocy, był zawsze wypróbowanym i wiernym druhem na dobre i złe chwile. Odszedł bezpowrotnie od nas z szeregów strażackich, ubył ze społeczeństwa drzewickiego. Dlatego nie pozwólmy by w naszej pamięci pozostała tylko śmierć Romana Gorzelaka, nie pozwólmy by o wszystkim innym co mówił, czego dokonał mielibyśmy zupełnie zapomnieć. Niech pozostanie w naszej pamięci postać, której obecność w historii naszego miasta będzie miała swoje miejsce, budziła społeczny szacunek, uznanie i będzie wiecznie żywa bowiem "zmarli historycy pozostają żywi". Pisząc te słowa pożegnalne dla ś.p. Romana nie sposób tu uciec od rzymskiej maksymy: "homo locum ornat, non locus homineus" - to człowiek zdobi miejsce, nie miejsce człowieka. Roman Gorzelak i nasza miejscowość dopełniali się harmonijnie, bo niektóre miejsca potrzebują kogoś by je pokochał, wtedy istnieją i trwają. Kiedy odszedł od nas zasłużony społeczny opiekun zabytków, trwałość i przyszłość zamku w Drzewicy pozostaje pod znakiem zapytania.

S.p. dr in Roman Gorzelak był wielokrotnie odznaczany. Prezydent RP na uchodźwie odznaczył Go Krzyżem Kawalerskim Kawalerów Odrodzenia Polski i Krzyżem z mieczami "Za Wolność i Niepodległość".
Za działalność społeczną i kulturalną odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i odznakami: "Za zasługi dla Kielecczyzny" ,
"Za zasługi dla województwa radomskiego".
Minister Kultury nadał druhowi Romanowi odznakę "Zasłużony działacz kultury" a Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych nadał Mu :Złoty,Srebrny i Brązowy Medal "Za zasługi dla pożarnictwa".
Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy przyznał druhowi Gorzelakowi tytuł "Honorowego Strażaka".
Cześć Jego pamięci !

Żegnają Zmarłego :

Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej
w Drzewicy

Koleżanki i koledzy z Koła Przyjaciół
Drzewicy



Piękny ołtarz w kaplicy nagrobnej baronów Reyskich wzbudza refleksje nad życiem człowieka i nieuniknioną śmiercią. Biała rzeźba ukrzyżowanego Chrystusa zdaje się wychodzić naprzeciw z pomalowanych naczarno ram ołtarza. Tej prostej formie ołtarza dodają piękna złoconia głowic jońskich kolumn i obramowań krucyfiksa. Trzynastopłatkowa duża rozeta okienna umieszczona z tyłu na wschodniej stronie kaplicy podkreśla kontury ołtarza.